

Szczyt rosyjsko-saudyjski

Szymon Kardaś, Witold Rodkiewicz

Król Arabii Saudyjskiej Salman ibn Abd al-Aziz w dniach 4–7 października złożył oficjalną wizytę w Moskwie, podczas której spotkał się z prezydentem Władimirem Putinem i premierem Dmitrijem Miedwiediewem. Głównym tematem rozmów była kwestia przedłużenia porozumienia z 30 listopada 2016 roku o ograniczeniu wydobycia ropy naftowej, sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem Syrii oraz możliwości intensyfikacji współpracy gospodarczej i wojskowo-technicznej. W trakcie wizyty podpisano 14 porozumień o współpracy międzyresortowej i gospodarczej.

Komentarz

- Do niedawna relacje między Moskwą a Rijadem pozostawały chłodne, co pogłębił wybuch wojny domowej w Syrii w 2011 roku, w której Rosja i Arabia Saudyjska poparły zwalczające się strony. Rijad parokrotnie podejmował nieudane próby (ostatni raz latem 2015 roku), aby skłonić Kreml do rezygnacji z poparcia dla reżimu Baszara al-Asada. W zamian Saudowie deklarowali 10 mld USD inwestycji i kontrakty zbrojeniowe. Militarne porażki syryjskiej opozycji oraz wzmocnienie obecności Iranu w Syrii, a także niewystarczająca z punktu widzenia Rijadu aktywność amerykańska na Bliskim Wschodzie skłoniła króla Salmana do obecnej próby namówienia Moskwy do zdystansowania się od Iranu, postrzeganego przez Rijad jako główny rywal geopolityczny i ideologiczny przeciwnik. Saudowie, zmuszeni do pogodzenia się z przetrwaniem reżimu Asada w Syrii, targują się z Rosjanami o zapewnienie popieranym przez siebie ugrupowaniom opozycyjnym (tzw. grupa rijadzka) jak najlepszej pozycji w toczących się w Genewie i Astanie rozmowach o przyszłości Syrii.
- Chociaż rosyjskie media podkreślają historyczny i przełomowy charakter pierwszej oficjalnej wizyty saudyjskiego monarchy w Rosji, jej realne efekty są niewielkie. Podpisano co prawda porozumienia zakładające utworzenie wspólnych funduszy inwestycyjnych – energetycznego oraz działającego w sferze wysokich technologii (budżet każdego z nich ma wynieść 1 mld USD), jednak nie ujawniono szczegółów co do zasad ich działania. Nie są także znane szczegóły jedynego podpisanego kontraktu, który zakłada produkcję w Arabii Saudyjskiej karabinków automatycznych Kałasznikowa. Poza tym zdecydowana większość podpisanych umów ma charakter niewiążących memorandów lub wstępnych porozumień. Ogólnikową zapowiedź kupna przez Arabię Saudyjską rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej S-400 należy natomiast traktować jako taktykę negocjacyjną Rijadu wobec USA.

- Nie osiągnięto konkretnych ustaleń w kwestii przedłużenia porozumienia naftowego, choć oba kraje (czołowi producenci i eksporterzy ropy) są nim zainteresowane. Jednak nawet negocjacje w tej sprawie wpływają na wzrost cen surowca na rynkach światowych, co przekłada się na konkretne korzyści dla eksporterów (np. w pierwszych dwóch kwartałach 2017 roku rosyjskie wpływy z eksportu ropy wzrosły o blisko 40% w stosunku do pierwszego półrocza 2016 roku). Z drugiej strony nadpodaż surowca na światowym rynku oraz systematycznie obniżane prognozy globalnego wzrostu popytu nasilają rywalizację między eksporterami, zniechęcając do zawierania długotrwałych porozumień o ograniczeniu produkcji.

Photo credit: Balkis Press/ABACA/EAST NEWS